

Centralna Komisja – organ zaufania publicznego?

Na przełomie stycznia i lutego 2015 roku Centralna Komisja ds. Stopni i Tytułów ogłosiła na swojej stronie internetowej, że z uwagi na trudności techniczne związane z niewystarczającymi zasobami pamięci dyskowej, dokumenty związane z przewodami prowadzonymi przez CK będą usuwane z sieci po pół roku od zakończenia postępowania. Kuriozalny argument dotyczący zbyt małych zasobów pamięci skłania do myślenia, że był to jakiś ponury żart. Po kilku komentarzach w Internecie oraz artykule w *Dzienniku Gazecie Prawnej* (3.02.2015) Pani Minister Lena Kolarska-Bobińska poinformowała, że informacja była czymś błędem, a samo ogłoszenie zniknęło ze strony Centralnej Komisji. Uff... Wypadek ten skłania do kilku uwag na temat działalności CK jako organu zaufania publicznego w naszym systemie administracji nauką.

Transparentność to jedna z głównych cech, która winna charakteryzować działalność CK. Powołana jest przecież, by w imieniu wspólnoty badaczy nadawać uprawnień jednostkom naukowym oraz prowadzić postępowania certyfikujące najważniejsze awanse w karierze naukowej. Niestety, można odnieść wrażenie, że przejrzystość metod działania oraz dbałość o jawność nie należą do priorytetów CK.

Komisja nie informuje o wyniku wyborów swoich członków. Zamieszczenie informacji z listą wybranych członków CK to nie to samo, co pełne wyniki wyborów. Takiej informacji, zawierającej liczbę głosów oddanych na poszczególnych kandydatów, CK nie ujawnia. Analogicznie, nie publikuje informacji o trybie i wyniku wyłaniania przewodniczącego oraz prezydium CK. Wszystko to wskazuje na alienację tego gremium od reszty wspólnoty naukowej w Polsce, której są nie tylko kontrolerami, ale i reprezentantami.

Pomimo tego, że prawo wyraźnie mówi, iż CK działa jako organ państwowy, sposób jej działania jest daleki od tego, czego można by oczekiwać od administracji publicznej. Na przykład, przedstawiciele ruchu Obywateli Nauki wysłali do przewodniczącego CK prof. Antoniego Tajdusia (10.06.2014) [oficjalny list z szeregiem pytań](#). Nigdy nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Kłopoty techniczne czy alienacja władzy?

Techniczny aspekt publikowania informacji na stronie internetowej CK zdaje się świadczyć albo o braku dobrej woli w ułatwianiu dostępu do informacji, albo o niebywałym wręcz zapóźnieniu technologicznym. Jeśli mamy do czynienia z drugą z tych możliwości, to warto, by całe nasze środowisko głośno zaapelowało do władz o szybką modernizację narzędzi informatycznych, którymi posługuje się CK.

Centralna Komisja ds. Stopni i Tytułów to instytucja, która będzie funkcjonować prawidłowo, o ile będzie cie-

szyła się zaufaniem środowiska. Jakiegokolwiek rysy na wizerunku tego gremium i poszczególnych jego członków podważają to zaufanie. CK winna zatem szczególnie dbać o to, jak jest odbierana na zewnątrz. Transparentność i przyjazna polityka informacyjna to najbardziej oczywiste sposoby dbania o zaufanie środowiska. Jest to szczególnie ważne, jako że CK uznawana jest za uosobienie całego środowiska polskiej profesury – członkowie i wyborcy CK to przecież wyłącznie profesorowie tytularni. W dobrze pojętym interesie nas wszystkich, profesura nie powinna lekceważyć swoich młodszych kolegów i reszty obywateli.

CK powinna dążyć do szybkiego usprawnienia funkcjonowania swojej strony internetowej. Nie jest to już postulat dotyczący tylko transparentności wewnętrznych procedur CK, lecz realizacji litery i ducha prawa. Obecny serwis jest mało użyteczny, a wraz z przyrostem informacji niebawem stanie się zupełnie nieczytelny. Konieczne są zmiany pozwalające na wielorakie przeszukiwanie zawartości tej strony. Nie chodzi tu tylko o sortowanie nazwisk habilitantów czy kandydatów do profesury, lecz również o wyszukiwanie recenzentów oraz – wiem, że jest postulat z kategorii marzeń – możliwość przeszukiwania treści dokumentów, w tym autoreferatów i recenzji.

Drugi postulat, który może pomóc CK w zapewnieniu sobie zaufania środowiska, nie jest zapisany w przepisach, nawet w statucie CK, lecz warto by był wdrożony. Postuluję, by członkowie CK nie byli powoływani do komisji habilitacyjnych oraz nie pełnili funkcji recenzentów w przewodach habilitacyjnych i o nadanie tytułu. Istnieć może bowiem obecnie niebezpieczeństwo, że członek CK biorący udział w przewodzie jako recenzent, lub członek komisji, może być posądzony o zbyt duży wpływ na losy habilitanta lub kandydata do tytułu profesorskiego. Dbając o zaufanie do członków CK i ich nieskazitelność, warto wprowadzić taką zasadę. Sądzę, że w środowisku znajdziemy poparcie dla postulatu podniesienia ryczałtowych wynagrodzeń członków CK, by nie odczuli tej zmiany jako straty finansowej.

Nowe rozwiązania prawne związane z trybem prowadzenia przewodów habilitacyjnych oraz procedury nadawania tytułu profesora z pewnością znacząco wpłynęły na polski system naukowy. Chętnie poznalibyśmy zdanie członków CK o nowych procedurach, ich zaletach oraz wadach. Czekać na opinie CK, licząc, że sami zainteresowani, zwłaszcza nowi habilitanci, również podzielą się swoimi doświadczeniami na temat nowej procedury i trybu jej prowadzenia. Pewne wnioski wyciągnąć można z [ankiety przeprowadzonej na ten temat przez Radę Młodych Naukowców](#). Z pewnością to nie koniec komentarzy, w które CK winna wsłuchiwać się z uwagą.